



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

rodowy, p. J. Aleksandrowicz.

Zarówno podczas przerwy, jak i po zebraniach, składano ofiary na skarb narodowy w złocie, srebrze i gotówce. Wielu z obecnych, nie posiadając przy sobie kruszców, składało publiczne deklaracje, że złożą te ofiary w punktach zbiorczych.

Wyjazd p. Hiltona Younga

Warszawa. Po złożeniu raportu w sprawie sytuacji finansowej Rządu Polskiemu, Komandor Hilton Young opuścił 10 b. m. o godz. 23 min. 40 Warszawa, udając się przez Gdańsk do Anglii. P. Younga żegnali w imieniu p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu Dyrektor Dep. Prezydjalnego Min. Skarbu, p. Stanisław Kaulzik oraz w imieniu Min. Spr. Zagran., radca legacyjny p. Józef Potocki.

Wyrok w głośnie sprawie Lednicki contra Wasilewski.

Warszawa, W poniedziałek o godz. 7¹⁵ m. 4m po południu sąd wydał w głośnym procesie Lednicki contra Wasilewski wyrok uwagający red. Wasilewskiego od winy i kary.

Motywy wyroku stwierdzają, że jakkolwiek red. Wasilewski nie przeprowadził dowodu prawdy co do zarzutu zdrady głównej i usiłowanej ucieczki p. Lednickiego z kraju, to jednak miał dostateczne podstawy do uznawania ogłoszonego zarzutu za prawdziwy i dopuścić się tego rozgłoszenia w interesie kraju, jako redaktor gazety. Koszta rozprawy obciążają skarb państwa. Oskarżycieli przywiny p. Lednicki zasądzony został tylko na dwa miliony kosztów sprawy.

Napady rabunkowe band litewskich na terytorjum polskie.

Warszawa. Z pogranicza kowieńskiego donoszą, że napady szaulisów litewskich ponawiają się w dalszym ciągu. Ostatnio 10 uzbrojonych w karabiny, granaty ręczne i rewolwery szaulisów napadło na folwark i Budryzki w powiecie święciańskim. Tej samej nocy, druga banda uzbrojonych szaulisów dokonała napadu na folwark Bojany, również w powiecie święciańskim.

Zydzi w wyższych uczelniach

Ciekawe zestawienie znajdujemy w przemówieniu ministra oświaty, p. Miklaszewskiego, na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji oświatowej. Odnoszą się zaś one do liczby żydów na wyższych uczelniach w Polsce.

A więc: Uniwersytet Jagielloński ma 25,04 proc. żydów, lwowski—33,78 proc., warszawski—32,91 proc., wileński—19,57 proc., poznański—1 proc.

Politechnika lwowska—15,91 proc., politechnika warszawska—14,79 proc.

Wyższa szkoła gospodarcza—0,01 proc.

Akademia górnicza—1,8 proc., instytut weterynaryjny—13,6 proc., akademія sztuk pięknych—3,39 proc.

Instytut dentystyczny—62,88 proc.

Sprawa wpisów szkolnych w Częstochowie.

Wobec zamieszczenia w Nr. 34 „Gońca” z dn. 10 b. m. artykułu p. C. J. w sprawie wpisów szkolnych pozwałam sobie podać do wiadomości publicznej kilka słów rzeczowego wyjaśnienia, które, jak słusznie zaznacza p. C. J., szkoły winnesą rodzicom swych wychowanków.

Zaznaczyć muszę przede wszystkim, że poniżej podane obliczenie zakwestionowanej przez p. C. J. wysokości obecnych opłat szkolnych oparte jest jedynie na wskaźniku drożyznianym komisji statystycznej, na którą również, jako na kontrargument, powołuje się autor artykułu. Pierwsza nieścisłość p. C. J. polega na błędnym porównaniu opłaty za miesiąc styczeń z opłatą za luty, przeczona on bowiem, fakt, że miesiące kalendarzowe nie pokrywają się z takimiż okresami finansowego życia szkoły. Wobec tego, że dwunastomiesięczne rozchody szkoły muszą być pokryte z wpływów miesięcznych — jedynie słuszne będzie porównanie okresów półrocznych (dla szkoły 5 miesięcy) lub kwartalnych (dla szkoły 2 i pół miesiąca).

Przyjmując zatem, jako bliższy, o-

Szkoła Tańców

w LOKALU WŁASNYM
ulica JASNA Nr. 49,
3-ci dom od ulicy KUCYUSZKI

baletm. K. KOSTECKIEGO

Uczy oddzielnie i w Kompletach wszystkie nowości na bieżący Karnawał, Mazur Konkursowy
Zapisy na kurs I, II, III, i IV codz. od 10 do 9 wiecz.

Lekcje wprawne-ogólne w soboty, niedzieli i święta od 7 wiecz.

kres kwartalny, stwierdzam, że opłata za 3-ci kwartał (luty, marzec, pół kwietnia) podług ostatnio ogłoszonych norm wyniesie 195 do 215 milionów. Porównajmy ją z opłatą za kwartał 2-gi b. r. szk. Opłata ta składała się z następujących sum, uchwalonych przez komisję norm:

I 12 milionów, płatnych 15 listopada (najpóźniej do 30 listopada)

II 10 milionów, płatnych 5 grudnia (najpóźniej do 15 grudnia)

III 16-22 milionów, płatnych 3 stycznia (najpóźniej do 10 stycznia).

Przeliczając sumy te podług miernika stałego na ich ówczesną wartość przy średnim kursie franka złotego dla okresu I-529.230 mkp., dla II-767.490 mkp. i dla III-1.373.580 mkp., otrzymamy sumę opłaty w kwartale 2-gim 47,40 względnie 51,80 franka złotego. Suma ta, wpłacona na początku kwartału, przeliczona podług przeciętnej wartości z tego okresu (529,230 mkp.) da nam w mkp. 25.100.000 względnie 27.400.000 płatnych od 15 do 30 listopada. Wzrost drożyzny za drugą połowę listopada wynosił 53,67 proc., za grudzień 171,36 proc. i za pierwszą połowę stycznia 89,61 proc. wg rządowej komisji statystycznej. Mnożąc zatem otrzymamy jak wyżej wpis za drugi kwartał kolejno przez: 15,367 potem przez 2,7136 i wreszcie przez 1,8961 otrzymamy, jako opłatę za kwartał 3-ci, przystosowaną do oficjalnego wzrostu drożyzny: 197 do 216 milionów. Pomijając nic nie znaczącą różnicę, wynikającą z zaokrąglenia przy doliczaniu w górę lub w dół — suma ta pokrywa się ze wskazaną poprzednio, ustaloną przez komisję norm (195 do 215 milionów).

Udowodniwszy, jak wyżej, nielusność zarzutów p. C. J. w kardynalnej sprawie nie mogę nie przyznać mu racji w kwestii „waloryzacji” w stosunku 2 proc. dziennie. Przypuszczam też, że żadna szkoła srodka takiego stosować nie będzie, aczkolwiek na podstawie dłuższej praktyki stwierdzić muszę, że, niestety, dopłaty takie należałoby stosować, nie jako „waloryzacji” cprawda, ale jako karę. Chroniczne bowiem niedotrzymywanie terminu wnoszenia opłat za naukę stawia szkołę w bardzo kłopotliwym położeniu, zmuszając do wypłacania pensji personelowi ratami przez cały miesiąc. Obecnie, przy systemie opłat miesięcznych, da się to odczuć szczególnie silnie.

Przyznając zatem p. C. J. słuszność, gdzie należy, nie mogę nie skierować pod jego adresem zarzutu, że, operując liczbami, interpretuje je dowolnie. Przypuszczając wzrost wpisu na 108,000,00 p. C. J. pisze: „Stanowi to blisko 12 dolarów, czyli 24 rubli złotych, a zatem czterokrotnie wpis przedwojenny w złocie”. Przez mylnie wprowadzenie miernika raz dolarowego, raz złotego, popelnia p. C. J. dość poważny błąd, gdyż 108 milionów przy obecnym kursie (gieldowym) rubla złotego—5,5 0,000 mkp. wynosi tylko 19,64 rb. zł., a zatem okragło trzykrotny wpis w szkole rządowej, opłata bowiem w szkole prywatnej wynosiła przed wojną 12 do 20 rb. złotych. Obecnie ustalone opłaty wynoszą 14,18 do 15,64 rb. złotych.

Odpowiadziwszy na watpliwości i zarzuty p. C. J. nie mogę pominąć milczeniem, że, mimo wszystko, wielu osobom wydaje się dziwny wzrost opłat za naukę właśnie w okresie stabilizacji, jeżeli nie obniżania się cen. Przyczyna tej pozornej niekonsekwencji leży w tem, że wysokość opłat w szkołach normuje się, jak to zresztą wynika z poprzednich obliczeń, na podstawie danych z ubiegłego okresu, jest zatem jedynie wyrównaniem, wzgl. doprowadzeniem do ogólnego poziomu. Sądzę, że o ile obecny stan ekonomiczny nie ulegnie poważnym zmianom na gorsze, nie powinny już wrastać i opłaty szkolne.

Ze opłata w szkole prywatnej —

średnio 82.000.000 nie jest wygórowana, niech świadczą dwa poniższe zestawienia. Korepetytor-uczeń klasy 6 bierze za godzinę lekcji 2.000,000, co stanowi miesięcznie 50.000.000. Jeżeli nawet godzinę, poświęconą jednemu dziecku wyłącznie przyjacielu bardzo śmiało, jako równowartą ilościowo 5—6 godzinom nauki wspólnej w szkole, to jakoś nauki wyrazi się stosunkiem dużo wyższym, niż 82:50. Przykładem być będzie chyba bardziej jeszcze bijący w oczy: „Bezpłatna” w zasadzie szkoła państwowa pobiera obecnie „za zużycie materiałów” 60 złotych — 108.000.000 półrocznie. Jeżeli doliczyć do tego świadczenia w t. zw. komitetach rodzicielskich na pomoce szkolne, węgiel, remonty itp. sumą ta wzrośnie do 200.000.000 za półrocze. Szkoła prywatna zatem na opłatę personelu (1/2 całego budżetu szkolnego), lokalu, światła i pomocy naukowych pobiera tylko o 210.000.000 więcej na półrocze. Można by chyba zapytać, która szkoła jest „bezpłatna”: państwowa, czy prywatna?

Na zakończenie niech mi będzie wolno będzie wyrazić podziękowanie p. Redaktorowi „Gońca” za poruszenie w swem piśmie spraw, interesujących ogół, co umożliwiło wyjaśnienie tych kwestji. Jednocześnie pozwolę sobie zaznaczyć, że rzucony w nr. 34 „Gońca” projekt kontroli budżetu szkoły przez rodziców uważam za ze wszelkich miar pożądaną i komunikując, że szkoła, której jestem kierownikiem, organizując taką kontrolę. Przypuszczam też i inne szkoły, które mogą ujawnić swe rachunki, pójść za naszym słusznym przykładem.

Zygmunt Łabęcki
Dyrektor Gimnazjum Związkowego.

Zgubiono walizkę

w li Alei przed skle-em W-go Cholewickiego, w dniu 5-go lutego o godz. 6. wiecz. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do red. Gońca

Nagrody 100.000.000 mk.

KRONIKA.

— Nabożeństwo wojskowe.

We wtorek o godz. 9-ej rano ks. kapelan Zelaznowski odprawił w kościele garnizonowym św. Jakuba nabożeństwo dla żołnierzy wyznania grekokatolickiego z racji przypadającego święta Najsw. Marij Panny.

Żołnierze przybyli na nabożeństwo z orkiestrą pułkową.

— **Odczyt „Rozwoju”.** Dzisiaj, w środę, dn. 13 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w sali „Ogniska Robotniczego” (Krakow ska 13) dyr. T-wa „Rozwoju” na województwo łódzkie, p. Edward Zajczek, wygłosi odczyt na temat: „Antypaństwowe plany żydów w Polsce”.

Nader ciekawy temat odczytu i jego głębokie ujęcie zainteresuje każdego mówiącego i myślącego po polsku, to też niewątpliwie sala „Ogniska” zapewni się po brzegi.

— Zebranie rodziców szkół prywatnych.

W dniu wczorajszym do zarządu Stow. Kupców Polskich zgłosiła się delegacja rodziców w sprawie obniżenia opłat w Szkole handlowej. Po Myjcia sieniaku zarządu, że szkoła handlowa pobiera o 20 proc. wpis niższy od innych szkół prywatnych, a dalszych ustępstw nie może uczynić, gdyż komisja nauczycielska w Warszawie wyzna czyła ściśle normę płac nauczycieli, do której musi się zastosować i zarząd Szkoły handlowej, delegaci rodziców, postanowili zwołać ogólne zebranie rodziców wszystkich szkół prywatnych, celem uchwalenia protestu przeciw uchwałom komisji 6. Zebranie powyższe odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali „Ogniska robotniczego.”

— **Rada Nadzorcza P.K.K.P.** Minister Skarbu zatwierdził kooptację składu rady nadzorczej P. K. K. P. p. Zygmunta Seydę, Wacława Łypawicza

i Tadeusza Sułowskiego. Rada nadzorcza P. K. K. P. składać się będzie z 8 członków, a mianowicie z prezesa Stanisława Karpińskiego i członków ks. Stanisława Adamskiego, D-ra Jana Steczkowskiego, Zygmunta Chrzanowskiego, D-ra Franciszka Stefczyka, Zygmunta Seydy, Wacława Łopawicza i Tadeusza Sułowskiego. Pierwsze posiedzenie rady odbyło się w piątek.

— **Mroź.** We wtorek zrana temperatura w mieście wynosiła 5 stopni mrozu.

— **Podatek majątkowy.** Ostatni termin składania zeznań do podatku majątkowego upływa dn. 15 bm. i termin ten przedłużony nie będzie. Leży przeto w interesie samych płatników składanie zeznań już obecnie, bez odkładania tej czynności na ostatni dzień terminu, kiedy z powodu ogromnego napływu publiczności dostęp do biura podatku majątkowego (Magistrat, wydział podatkowy) będzie z winy samych płatników ogromnie utrudniony.

Dalsza zniżka cen! Bochenek chleba 1 milion mk., kilo słoniny 4 miliony marek

Ogólno zniżkowa tendencja oraz względy konkurencyjne sprawiają, że handlujący artykułami spożywczymi nie trzymają się już ściśle cenników i wobec konieczności zdobycia gotówki sprzedają artykuły te po cenie nieraz znacznie niższej, niż wyznaczona. I tak w ub. wtorek np. chleb ptylowy w piekarniach przy ul. Wieluńskiej sprzedawano po 1,000,000 mk. za bochenek dwukilowy (wg. cennika 1,1 0,000 mk.). Słoninę dostać już można w dowolnych ilościach po 4,000,000 mk. za 1 kg., szynka potaniała o — 100,000 na kilo.

— Zabawa taneczna i loteria fantowa na rzecz dzieci repatriantów.

W sobotę, dn. 16 b. m. o godz. 8-jej wiecz. pracownicy wydziału mechaniczno-elektrotechnicznego fabryki „Stradom” urządzają w sali fabrycznej zabawę taneczną, połączoną z loterią fantową. Całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz dzieci repatriantów w barakach na Stradomiu.

Wejście na zabawę 3,000,000 mk., przyczem każdy nabywający bilet wejścia otrzyma bezpłatnie los na loterię fantową.

Z dniem dzisiejszym rozpocznie się zbieranie fantów przez osoby upoważnione i sądzić należy, że ze względu na piękny cel ofiary na loterię fantową będą chętnie udzielane.

— Miesicznik „Ameryka”.

Świeżo ukazał się zeszyt styczniowy miesicznika ilustrowanego „Ameryka”. Na interesującą treść zeszytu składają się: aktualny artykuł redaktora Mieczysława Tulejki p. t. „Nabożeństwo”, ciekawe opowiadanie kapitana J. Chodźki o „Puławskim w Ameryce”; interesujący artykuł T. A. Liszewskiego o „Nowym Jorku”; dalej O. L. pisze o tem „Jak mieszkać w Ameryce”, ważnemu u nas zagadnieniu naukowej organizacji i pracy na sposób amerykański poświęcony jest artykuł „Inżynierowie organizacji pracy”.

Zeszyt zdobi kilkanaście ciekawych i aktualnych ilustracji z podobizną Kazimierza Puławskiego oraz przemówieniem noworocznym p. prezydenta Wojciechowskiego, ujętym w piękną ramkę na czelu.

Redakcja „Ameryki” zapowiada wydanie w lutym zeszytu poświęconego specjalnie morzu oraz marynarce polskiej.

Prenumerata półroczna „Ameryki” wynosi 4 złote. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 74 (Pałac Staszica), Konto w P. K. O. Nr. 7136.

— Zapotrzebowanie sił roboczych we Francji.

Francja złożyła zapotrzebowanie na luty na 100 górników z Polski i 2,000 robotników rolnych. Przypuszczalnie ilość sił roboczych w ciągu lutego wzrośnie. Zapotrzebowanie na górników w obecnym sezonie we Francji zmniejsza się, natomiast wzrasta i dalej wzrastać będzie ilość robotników rolnych, emigrujących z Polski do Francji.

— Cennik towarów kolonialnych.

Sekcja kolonialna Stow. Kupców polskich w Warszawie zakomunikowała oddziałowi walki z lichwą kom. rządu nowy cennik kolonialny, obowiązujący od dnia 31 stycznia. Wobec spadku kursu walut obcych, ceny niektórych artykułów przywiezionych z zagranicy obniżono o 25 proc. W ten sposób cenę

herbaty Pecoe Orange obniżono z 18 miljonów do 16,400 tys. Cenę kawy Rio obniżono z 7,400,000 do 6,800,000, kawy Santos z 8,700,000 do 8 milionów. — Krysztal sprzedawany będzie po dwa miliony (cena poprzednia 2,250,000), mąka pszenka 5^a proc. 950,000 (poprzednio — 1,050,000), 60 proc. 760,000 (840,000), żytnia 50 pr. 700,000 (760,000), makarna 1,900,000 (2,000,000), manna — 1,300,000 (1,350,000). Inne artykuły obniżono również od 5 do 10 pr. Wydział zaopatrywania obniżył też od 31 stycznia detaliczną cenę mąki, kasz, ryżu, mydła i soli.

— Mowy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem komitetu „Chleb głodnym dzieciom” wyszły z druku i za parę dni będą w handlu księgarskim mowy p. prezydenta Rzeczypospolitej polskiej Wojciechowskiego, wygłoszone w latach 1922 — 1924.

Wydawnictwo jest prawdziwie estetyczne, a cenę wyznaczono bardzo niską. Cały dochód pójdzie na rzecz komitetu, który się podjął nakładu. Niema żadnych wątpliwości, że książka rozejdzie się bardzo szybko.

Opieka nad zabytkami sztuki i kultury
Likwidacja Oddziału Sztuki i Kultury przy Województwie Kieleckim

Ze Starostwa Częstochowskiego otrzymaliśmy komunikat Województwa Kieleckiego treści następującej:

„Na mocy art. 3 Dekretu o opiece nad zabytkami Sztuki i Kultury z dnia 31 X 1918 r., Dz. Pr. 1918, № 16 p. 86 został obszar Rzeczypospolitej, rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 XI 1923 r. № 3486 / 23-C, podzieleny na nowe okręgi konserwatorskie. Województwo Kieleckie weszło w skład okręgu Krakowskiego z siedzibą konserwatora w Krakowie. Wobec powyższego z dniem 31 I r. b. zostaje przeprowadzona likwidacja tutejszego oddziału Sztuki i Kultury. W Województwie Krakowskim konserwatorem jest p. dr. Tadeusz Szydłowski.

Dla załatwienia spraw Województwa Kieleckiego przyjeżdżać będzie wyznaczony raz na miesiąc do Kielc w dniach z góry oznaczonych i ogłoszonych. W tym czasie winni interesanci w sprawach z dziedziny sztuki i kultury zgłaszać się w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. Oznaczenie terminu przyjazdu konserwatora do Kielc nastąpi oddzielnym piśmie. W sprawach niecierpiących zwłoki mogą interesanci bezpośrednio porozumiewać się z konserwatorem: ustnie lub pisemnie (Kraków — Urząd Wojewódzki).

Pozatem sprawy z tej dziedziny, jak dotąd wpływają mają do tutejszego Urzędu, Wydział Administracyjny.

Dla wyjaśnienia bowiem zaznaczam, że sprawy konserwatorskie i sprawy wchodzące w zakres sztuki i kultury Województwa Kieleckiego należą w dalszym ciągu do mej kompetencji jak również i kierownik oddziału Sztuki Województwa Krakowskiego jest w sprawach związanych z Województwem Kieleckim: odmiennie służbowo zależny”.

Wojewoda.

— Wielka zabawa w szkole tańców Parnasowa.

W nadchodzącą sobotę w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego odbędzie się wielka zabawa taneczna zorganizowana staraniem szkoły tańców Parnasowa. Tańce prowadzić będzie baletm. Romaskiewicz.

Zabawa urozmaicona szeregiem atrakcji i niespodzianek niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród uczniów szkoły, zarówno jak i w szerszych zastępkach kamrawatowej publiczności.

— Fałszywe dolary. Spadek kursu obcych walut wydobyla z ukrycia wiele dolarów, w których ludność lokalna swe oszczędności. Przy obfitej pozycji okazuje się, iż fałszywych dolarów w Polsce więcej, niż przypuszczano.

Wyzbywanie się dolarów obok spadku kursu i trudności rozpoznawania dolarów prawdziwych od fałszywych tłumaczy się również wiadomościami o wycygnięciu przez Stany Zjednoczone dolarów przez kursujących i o zmianie ich na wosmitowane.

Dziś ślizgawka na **cyklodromie** ul. Dąbrowskiego 15.

Zapisy na akcje Banku Polskiego w Częstochowie.

W ub. poniedziałek o godz. 8-jej wieczorem odbyło się w siedzibie Stow. Kupców Polskich ogólne zebranie kupiectwa polskiego, poświęcone omówieniu sprawy zapisów na akcje Banku Polskiego.

Obrazy zagałi przez Cholewicki wyjaśniając cel zebrania i znaczenie Banku Polskiego dla uzdrowienia naszej skarbowości, przyciem zaznaczył, że akcje Banku Polskiego powinny się znaleźć w decydującej większości w rękach polskich, aby zapewnić naszemu społeczeństwu wpływ na regulację spraw finansowych w Polsce. Ponieważ prawo głosu przysługujące jedynie posiadaczom 25 akcji 100 złotych, w tych warunkach Stow. Kupców Polskich postanowiło utworzyć sekcję Związku akcjonariuszów Banku Polskiego.

Po zagajeniu obrad przez Cholewicki zaprosił na przewodniczącego p. zastępcę starosty Dunin-Borkowskiego, na asesora: dyrektora P. K. K. P. p. Zawadzkiego i mec. Zawadzkiego, a na sekretarza p. W. Orla.

Na wstępie obrad dyr. Zawadzki wygłosił dłuższy rzeczowy referat na temat sanacji skarbowej i konieczności założenia Banku Polskiego, któryby dał pokrycie w złocie i walucie wysokocennej emisjom złotych polskich. W ostatnich czasach inflacja papierowych pieniędzy wzrosła do horrendalnych rozmiarów. Obieg banknotów przy końcu grudnia wynosił z górą 125 trylionów, a w dniu 1 lutego r. b. 313 trylionów. Od połowy stycznia jednakże kurs marki polskiej przestał już spadać, pomimo salonej inflacji, a to z tego względu, że władze skarbowe przystąpiły do realizacji celowych zamierzeń sanacyjnych, ściągania podatków zwalozowanych oraz utworzenia Banku Polskiego. Dnia 20 stycznia została podpisana przez prezydenta Rzplitej ustawa Banku Emisyjnego, a niebawem została ogłoszona subskrypcja na zakup akcji. Jako podstawę zapisów przyjęto dolar amerykański, oznaczając wartość akcji 100-złotowej na 19 dolarów 30 centów. O ile zbierze się konsorcjum, które nabędzie więcej, niż 25 akcji, to wpłaty mogą być uskutekczane ratami do 31 marca r. b. Zapisy na akcje przyjmują P. K. K. P. wyłącznie w walutach obcych i w walucie złotej oraz kruszcem.

Na zakończenie dyr. Zawadzki, podkreślając z uznaniem inicjatywę Stow.

Kupców zaaepował gorąco do zebranych o poparcie ogólnonarodowej akcji, składając zarazem podziękowanie zarządowi Stow. kupców oraz obecnym na sali redaktorom „Gońca Częstochowskiego” za stałe współdziałanie w budowie Banku Polskiego.

Po powyższym referacie przez Cholewicki przedstawili konkretny wniosek o utworzenie przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie autonomicznej Sekcji Związku Akcjonariuszy Banku Polskiego. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

W dyskusji wyjaśniono, że cechy Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego utworzą własną sekcję zapisów na Bank Polski, która wejdzie w stały kontakt ze Związkiem akcjonariuszy przy Stow. Kupców Polskich.

Na zakończenie obrad przystąpiono do składania deklaracji na akcje Banku Polskiego. Wynik zapisów był ten, że zgromadzeni przedstawiciele kupiectwa polskiego zadeklarowali zakup około 100 akcji a mianowicie:

- P. p. Jerzy Cholewicki 10 akcji,
- Leon Piotrowski 10, F. D. Wilkoszewski 10, A. Gmachowski 5, B. Ryłski 5, B. Popławski 5, Henryk Gosek 5, Huta „Zacisze” 5, Cegielnia „Zacisze” 5, Zygmunt Orłowski 5, Bracia Grochowscy 5, Zaruski Chadziński i S-ka 5, W. Orzeł 3, Piotr Dębski 2, B. Kabus 2, Jan Klich 2, Maria Młodkowska 2, L. Młodkowski 1, W. Naszyński 1, W. Chętkowski 1, R. Basiański 1.

Dalsze zapisy na akcje przyjmowane są codziennie w sekretariacie Stow. Kupców Polskich w godzinach od 2 do 5-jej po południu. Zapisy przyjmowane są także w walucie markowej, gdyż osobom, nie posiadającym walut obcych lub złota zarząd Stow. Kupców postanowił przysiąc z pomocą, o fiarując się z bezinteresowną wymianą waluty markowej na dolary.

Po skutecznieniu zapisów przez Cholewicki podziękował p. Adamowi Grochowskiemu za zwrócenie się do zarządu Stow. Kupców z tak pozytywne inicjatywą rozpoczęcia zapisów, która to inicjatywa już w pierwszym dniu wydała tak pomyślnie wyniki.

Mamy nadzieję, że ogół kupiectwa polskiego, zarówno jak i stery inteligencji pracującej w miarę środków finansowych popieją chętnie z zapisami na akcje Banku Polskiego, które na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje sekretariat Stow. Kupców Polskich.

Budowa gmachu szkół miejskich w Częstochowie

Po dwuletniej peregrynacji w ministerstwach plany nareszcie zostały zatwierdzone

Magistrat m. Częstochowy otrzymał od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomienie, że plany na budowę szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Parkowej i Jasnej wrócić ce zostaną nadesłane, sytuacji zaś plan został przysłany, wobec czego Magistrat rozpoczyna budowę szkoły.

Prócz tego Ministerstwo zaznaczyło, że w roku bieżącym na budowę szkoły w Częstochowie nie może udzielić ani zasiłku, ani pożyczki, lecz pomimo to Magistrat z wiością przystępuje do budowy gmachu szkolnego.

Jak wynika z powyższego, plany gmachu szkolnego, wysłane do zatwierdzenia przed dwoma laty przez Magistrat m. Częstochowy, nareszcie zostały zatwierdzone i po odbyciu biurokratycznej peregrynacji powrócą do Częstochowy. Przez ten czas brak budynku dla szkół powszechnych dotkliwie dawał się we znaki społeczeństwu. W tych warunkach bowiem Wydział szkolny Magistratu nietylko, że nie mógł myśleć o powiększeniu liczby szkół w mieście, ale nieraz znajdował się w dużym kłopotcie, z powodu potrzeby ciągłych kosztownych remontów sal szkolnych w szkołach już istniejących.

Spodziewać się należy, iż rozpoczęcie z wiością budowy gmachu miejskiego na pomieszczenia szkolne w znacznym stopniu przyczyni się do racjonalnego rozwoju szkolnictwa w Częstochowie, dając możność naszym władzom komunalnym wprowadzenia w życie rozporządzenia o powszechnym nauczaniu szkolnym.

Wszystko wskazuje na to, że Magistrat m. Częstochowy otrzymał od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomienie, że plany na budowę szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Parkowej i Jasnej wrócić ce zostaną nadesłane, sytuacji zaś plan został przysłany, wobec czego Magistrat rozpoczyna budowę szkoły.

Prócz tego Ministerstwo zaznaczyło, że w roku bieżącym na budowę szkoły w Częstochowie nie może udzielić ani zasiłku, ani pożyczki, lecz pomimo to Magistrat z wiością przystępuje do budowy gmachu szkolnego.

Jak wynika z powyższego, plany gmachu szkolnego, wysłane do zatwierdzenia przed dwoma laty przez Magistrat m. Częstochowy, nareszcie zostały zatwierdzone i po odbyciu biurokratycznej peregrynacji powrócą do Częstochowy. Przez ten czas brak budynku dla szkół powszechnych dotkliwie dawał się we znaki społeczeństwu. W tych warunkach bowiem Wydział szkolny Magistratu nietylko, że nie mógł myśleć o powiększeniu liczby szkół w mieście, ale nieraz znajdował się w dużym kłopotcie, z powodu potrzeby ciągłych kosztownych remontów sal szkolnych w szkołach już istniejących.

jem Grinfeld (Rocha 49) za handel w godzinach zakazanych.

— Statystyka zgonów i chorób zakaźnych. Statystyka Miejskiego Urzędu Zdrowia wykazała za czas od dn. 3 b. m.—10 bm. zgonów—20, z tego 8 chorzejan i 12 żydów.

Za tenże czas zanotowano wypadków zapadnięcia na choroby zakaźne: tyfus brzusz.—1, tyfus plamisty—1, róża—1 osoba.

— Za nieporządku sanitarnego. Za nieporządku sanitarne policja spisała protokoły na: Malgę Stahl — (Krakowska 3) i Annę Kita (Piękną 2)

Gieldowy kurs walut

W dniu 12-go b. m. płacono w Warszawie

Dolar	9.350.000—9.300.000
Funt szterling	40.480.000
Frank francuski	422.500
Złoty frank	1.800.000
Frank szwajcarski	1.617.500
Korona czeska	262.000
Korona austr.	128

Tendencja bez zmiany

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 13-go b. m. 1.800 000

ZE ŚWIATA.

(—) **Pani Harding redaktorką.** Wdowa po zmarłym w roku ubiegłym prezydencie Stanów Zjednoczonych pani Wirginia G. Harding, objęła redakcję dziennika „Marion Star”, założonego w mieście Marion, w stanie Ohio, przez jej małżonka.

Artykuły swe w tym dzienniku pani Harding podpisywać ma pełnym swem nazwiskiem.

(—) **Samobójstwo kat...** z miłości. Kat niemiecki z Wrocławia Paul Spaethe zastrzelił się dnia 31 z. m. z rozpaczy po śmierci swej żony.— Niemcy są krajem praktycznym i romantycznie usposobionym kat Spaethe, oprócz ściania głodu, zajmował się jeszcze rzemiosłem szynkarstkim i prowadził jedną z większych restauracji na przedmieściu Wrocławia. Spaethe w ciągu ośmiu lat, przez które pełnił swój zawód katowski, ściągł czterdzieści dwie gwałtowne przestępstw. W papierach pozostałych po nim znaleziono bardzo pochlebne świadectwo wystawione zmarłemu katowi przez prokuratora z Kolonii.

Spaethe za życia nieraz chwalił się tem świadectwem, twierdząc, że tak dramatyczna chwila, jak ścięcie głowy bliźniemu, wymaga od kata nielada opanowania nerwów, jeśli ma, bez zarzutu działać.

TABELA WYGRANYCH

Lote-ji Państwowej.

W 1-m dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

15,000,000	mk. na Nr. 3192.
6,000,000	mk. na Nr. 49724.
2,400,000	mk. na Nr. 3971
10048	24153 45822
Po 1,800,000	mk. na Nr. 42067 45722
1,500,000	mk. na Nr. 8702 18496
14410	18981 19007 26680 46227
Po 1,200,000	mk. na Nr. 1716
689	6763 8 51 12218 13151 19643
50056	34081 37103 4303 43516 48656
49564	Po 800,000
4907	6343 7180 7155 12963 16904
19387	21582 21596 23308 25307 27717
30022	82066 34364 24949 25693 36985
37136	42373 43569 44326 44862 48016
45845	46116 46931 48864 49232 50128
54087	58511 59217 61762 62477 63023
64819	65663 67897 68705 68766 71812
72265	72625

20% taniej

Wykorzystajcie czas zniżki.
FIRMA
KORNBERG i SZUMACHER
w Częstochowie.
I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.
Sprzedaje WEŁNY na suknie i kostiumy, BOSTONY, materiały na peltry, JEDWABIE, ZEFIRY Koszulowe, SA-TYNY, KORDRY wosowane i woskowane 80 proc. taniej.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Staruch pod bokiem się wzięt i czekał spokojnie, czy syn poważ się obalać wyrokowanie i wolę ojcowską.

W rodzinie tym bowiem, jako i w wielu innych ówczesnych, poszanowanie dla starszych przechodziło świętą rzeczą otczaną z ojca na syna: Który ród opierał się, musiał być już taki omyrzły występkami oraz inną niegodziwością, że tylko postrach a smroć: naokolo siał, jak na ten przykład Mściśław, syn Bartka Mazura.

Całkiem inne obyczaje trwały w osadzie starucha Mateusza. Ujarmił przeto w sobie bunt wszelki Mirosław, i całując rodziców pokornie w ramię, rzekł łagodnym głosem:

— Jak żożkaliście, tak będzie. Tę pokorę syna, który już z górą osiemdziesiąt róków chodził, po święcie, widział księżę, widział niebo, widział Bóg... Z takich ródów urastają wielkie narody...

Tymczasem potwierdził ludzie w osadzie poczęli przychodzić do równowagi duchowej. Wzrasta cichła, lek zagasiał, jak gąsieniec obławany wodą. Z dochożenia okazało się, że Chwałibóg, lubo wszczął alarm, ale miał ku temu słuszne racje, bo mu dziewczka omłada przę ręce leciała. Zatem widzieli i słyszeli wszyscy rozdzierający głos Rybata. Bie-

gał on po osadzie, jak czełek z rozumu obrany, podniósł śpiących ludzi na nogi, a wrzeszczał:

— Horda tatarska osadę naszła! Ratujuć się, kto żywi!

Ale nie można go było doraźnie ukarać, bo chudziina, ułowiwszy wieść o sadach starucha Mateusza, nurkował gdzieś w takie ustronia, żeśnadniej byłoby znaleźć rybę, która zerwała się z wody i chlusnęła na głębie jeziora, niż jego. Staruch Mateusz w końcu machnął ręką:

— Dajcie pokój! Dla takiego ptaka nie karanie, kiedy miasto iść na boje, w ciepłych izbach z niewiastami przy kadzieli zasiadzie.

Sroga natomiast otrzymał karę Jasiiek, umiłowany przez Jagnę. Wypadł on jeden z pierwszych na najdian i zastyszawszy wieść o najściu Tatarów, zdradził, lecz nie o siebie. Gorąca go krew do boju rwała, zadygotało w nim serce niepokoje o wolność i życie Jagny, przeto larum podniósł również silne, jak Rybat.

Rozkazał staruch Mateusz przywiązać go do stupa, obłożyc zającami skórkami i tak na zmianę przez sześć dni miał być wiązany na pośmiewisko i uragowisko wszelkie niewiast, bab, dzieciuchów.

Na tych wyszukiwaniach i karaniach winowajców zeszło parę godzin. Dzień był już jasny, kiedy z osady wytaczał się huk mżów zbrojnych w łuki, włócznie, kusze, oszczepy. Za nimi potoczyły się dwa wozy ze spizą i zapasowym ożreżem. Skierowali się w stronę Kiełca, na północ. W osadzie pozostał żal, cichy płacz, bo staruch Mateusz nie chciał

rozgłośnych lamentów i pożegnań niewiast z mężami i synami.

Chwałibóg ostatni wyjeżdżał, sciskał zęby i raz wraz ogładał się jeno.

W osadzie ostala jego Jagna, złożona choroba, bez przytomności.

VI.

Girdylo, prowadząc za sobą Dobiesła wa, coraz więcej podnosił się na północ, — unikał miast, osad, gościńców nawet; kierował się lasami ciemnymi. Nie strachał się on dzikiego zwierza, nie dbał o wygodę ciała, mógł bez jadła i napoju, dwa dni i dwie noce wędrować. Dobiesław, lubo młody wiekiem, nie umiał sprostać w wytrzymałości trudów temu starcowi. Nie był to Kriwe, bo takowy, jako kapłan, w bóznicach jeno sprawuje część bogom narodowym. Girdylo przypominał Dobiesławowi Wajdelotę, czyli ostatniego szęgo stopnia kapłana. Wajdeloci wędrowali po całym kraju, na każdym miejscu bogom ofiarę czynili, umacniali w przesądach pogańskich wątpiących i byli nieprzejdanymi wrogami wiary Chrystusowej. Tacy wajdeloci szli nawet na czele hufców w krwawy bój i śmiercią walecznych ginęli, mając na głowach wieńce zielone, a w uscięch piosni o niemiśtelnych czynach mądrego Mendoga, wielkiego Witęsa... Lecz Girdylo nie czynił ofiar, więc nie mógł być wajdelotą... Kogóż tedy miał na przewodnika Dobiesław? W takich domysłach gubił się mło dzieńcie, wchłaniając w pierś młodą, jadnienawistą, jakim go upajał stary Litwin.

— Wsłuchaj się dobrze w dzieje na-

szych ksiąząt, naszych bojarów i porównaj z niemi przygody swego młodego życia, a najdziesz, że tak dobrze ciebie, jak i cały lud litewski, najpierw odzierali z wiary przodków, a potem krzywdzili bez miłosierdzia i w rabów zamieniali. W imię czego? W imię Chrystusa pustozą nasze dziedziny, potoki krwi wylewają, nie czyniąc różnicy między niewiastą, zbrojnym rycerzem a dzieciną... wszyscy jednako pod nożem giną... Nasze świętynie obracają płomieniem w popioły, nasze bogi podeptane, oplwane strakają z wysokich gór w nurty rzek. Tak dobrze Lachowie, jak i Niemcy pragną zagłady ludu litewskiego imienia; okowac chcą żelaznemi obręczami wolne ręce bojarów, ksiąząt, niewiast w niewolnicze zamknięcie, a ziemię wraz ze skarbami w niej zawar temi od bogów dawa rozdrapać... Oto ich cell! Tym kształtem zmusił wielki mistrz krzyżacki mądrego Mendoga do zaprzędania wiary ojców a przyjęcia wiary Chrystusowej. Największy ich kapłan, papież rzymski, przysłał naszemu księciu koronę królewską i cóż się okazało? Otorcyerze Mieczyni na ziemi naszej poczęli się rządzić, jak u siebie, i uchwycili w drapieżne szpony Króże, ziemię Karzeszawą, Eragoty, Dejnów, ziemię Jacewizką, a dalej całą Zmądz... Ocutne rzeczy działy się na Litwie! Ci, co zuchyli już wiarę ojców i "wychowali" wiarę Chrystusa ginęli od miecza pp. dawnamu, jako że opieszale wykonywują, praktyki nowej wiary.

(D. c. 1.)

—xx—

Teatr „ODEON”
PROGRAM
od środy 13 do piątku 15-go Lutego.

Ostatni seans o godz. 9-ej i pół wiecz.

— SZCZEGÓLNY W PROGRAMACH. —

Intryga i Miłość

Dramat w 7-iu aktach, według słynnej tragedji Fryderyka Szyllera

W rolach głównych najwybitniejsi artyści ekranu:

LILI DAGOWER, — GERTRUDA WELCKER, — WERNER KRAUS.
REINHOLD SCHÜNZEL, — F. HORTNER i inni.

KINO TEATR „NOWY”
ul. Fanny Marji 45.

Program od soboty 9 lutego i dni następnych

Wydatki Panso-partieto i kilery słęwe niewiast. Dla milnikcia natłoku prosimy przybywać na wczesniejsze seanse, ostatni seans o 9 i pół. W następnym zmiennie 4 i ostatnia serja.

3-cia serja obrazu z cyklu HRABINA PARYŻA

pod tytułem

PŁONĄCE SERCA

Na film ten oddawna oczekuje cała Częstochowa i okolice, to też nikt nie powinien ominąć sposobności, aby urzecz znakomita i niezrównana w swej ostatniej kreacji gwiazd kinematogr. **Mia May** oraz jej partnerów, potęgi ekranu **EMILA JANINGSA** (w roli Apszala), uroczą **ERIKE GLAESNER** (w roli Kokoty Lucie) i pięknego pozeracza serc niewieścich **WŁODZIMIERZA GAJDAROWA** w roli miaroty **MERTIA**

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Nocne dyżury lekarzy akuszarek:
12-go Lutego r. b.
Dr. Grzywalski Panay Marji 30.
13-go Lutego r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrzowskiego 5.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych:
12-go Lutego r. b. C.
Dr. Heyman ul. Krakowska 17 i 19.
13-go Lutego r. b.
Dr. Franke ul. Fanny Marji 14

Choroby: zębada, kieszka, nerek, obstrukcja kamerydy i t. p. — rzydnobnie leczone.

Sauznajarskie gorzkie zioła

Dr. Kaudera

Specjalista zębada i choroby zębada.

WYROK

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 17 listopada 1922 roku Sąd Pokoju w Zarkach w składzie Sędziego Pokoju M. Witkowskiego, Zawiszkę Skrobasa i Różę Różę rozpoznał sprawę Adama Głabkowskiego z art. 18 Ustawy z dnia 21 VII 1920 r. i na zas. art. 18, 32 Ustawy, dnia 21 VII 20 r. par. 449

Postanowił: 1. Adama Głabkowskiego, lat 45, syna Stanisława i Juljanny, właściciela sklepu spożywczo-gospodarczego w Zawierciu, urodz. w dniu 18 X 1922 r., na targu w Zarkach o godz. 10-ej rano, czyli przed przedawnienie oznaczoną dla przepięki i handlowych, kubił 18 funtów masła, w celu dalszego użytkowego zbycia i za to skazać go na pięćdziesiąt tysięcy mk. grzywny, a wrazie niezapłacenia tej kwoty, wnieść w zastaw i oprocz tego pięć tysięcy mk. odaty sądowej na koszt skarżyciela, zarządzić ogłoszenie krotkiej treści wyroku w 2 czasopiśmiech i wywieścić na drzewkach tego sklepu.

2. Za zgodność: Sekretarz Sądu.

Referent i Wzruszyciel: **F. D. WIKOSZEWSKI.**

W. J. Klechniowski
w Częstochowie, ul. Fanny Marji Nr. 21. Telefon Nr. 220.

Handel Win i Towarów Kolonialnych
Egzystuje od 1876 roku.

Wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie, Miody Staropolskie, Likjery, Wódki krajowe i zagraniczne.

POLECA

Towary Kolonialne. Cukry Warszawskie, Sery, Konserwy, Marynaty, Owoce południowe i t. p.

CENTRUM BIŚMIE. USŁUGA SZYBKA.

Największy chrześcijański Magazyn I WŁASNA WYTWARNIĄ MEBLI

EDWARDA KINDERMANA

w Częstochowie, ul. Kościuski 28. Telef. Nr. 341

Polca różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla telek i t. d.

Dr. M. ROSEN

Choroby skórne i weneryczne

II Aleja 41 II piętro front.

Przyjmuję od 9-ej—12-ej i od 3-ej—7-ej po poł.

Magazyn, chrypa, doznaczenie uszuwaj, oryginalne „Pielęgniarki” (z marką i logo) a la Valde bus guny. Sprzedaje w aptekach i składach optycznych.

OFIARY.

Nie mogą uczestniczyć z powodu wyjazdu namaskaradzie urzędzonej w dniu 2 b.m. na rzecz Straży Ochotniczej załączam przy niniejszym na ten cel Mkp. 10.000.000 de Hagen.

Ku czci ś. p. Lucyny Gokiel dn. 12-go b.m. składa córka na Bezdomne dzieci 20.000.000 mk. i na Bibliotekę im. Dr. Biegalskiego 15.000.000 mk.

Na dzieci w Białymostku. Beżimienie Mkp. 5.000.000.

Na dom sierot **Mia Werde.**

Doktor Koniecpolski nieprzyjeżdża o 10 S. S. Mkp. 10.000.000.

Wycieczka

niemieckiego, francuskiego, angielskiego i t. p. wycieczki, nawet mało zdolnych Wynagrodzenie bardzo przystępne: me ul. Wieluńska Nr. 23 m. 9.

Officer

artylerji posiada kuzynkę polową kawalerskiego z osobnym wejściem. Ge na obelgna p. p. Pokorny Hotel Polonia od godz. 9—11.

Kartofle

ładalne do sprzedania. Wład. telefon Nr. 11.

W sobotę

w przedzielu z Aleji II do Ryku zgubione pieniądze: Laskary z cudzoziemca zwróci do G. Kca.

Dnia 10 lutego

inleż Aleji zgubione kalesy dziesięć proszę zwrócić do J. G. Gofca za wynag. osz. i em.

Zgubiono

książkę Kasy Chor. Józefa Świerca, nr. 16.

Zgubiono

książkę wojskową z numerem 10212. Kłopotliwy Antoni G. Płak.

Motor

5 G HP, nowowy stan do sprzedania Biuro Dobrych Sprzed. Kosciuszki Nr. 11.